

There are no translations available.

1. Towarzystwo Urbanistów Polskich obserwuje z rosnącym niepokojem pogłębiający się kryzys gospodarki przestrzennej, którego współzależnymi przejawami są:

- niespójność oraz niestabilność podstaw prawnych planowania i zagospodarowania przestrzennego;
- nieskuteczność instrumentów koordynacji planowania przestrzennego na poziomie gminy, regionu i kraju, a także brak właściwych powiązań pomiędzy planowaniem przestrzennym a planowaniem i programowaniem rozwoju w układzie resortowym;
- brak miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, stanowiących jedynie właściwą podstawę i główne narzędzie kształtowania ładu przestrzennego;
- brak klarownych reguł określania przestrzennych uwarunkowań procesów inwestycyjnych, prowadzący do „nieprzewidywalności polskiej przestrzeni” oraz powodujący stan ogólnej dezorientacji w sprawach planowania przestrzennego;
- nadmierna, sprzyjająca korupcji, uznaniowość w działaniach administracji.

- Przyczyny tego kryzysu są liczne i różnorodne. Jednakże, z perspektywy „tu i teraz” za główną przyczynę należy uznać brak reakcji we właściwym czasie władz państwowych na trudności we wprowadzaniu w życie postanowień uchwalonej w 1994 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, która reformowała dogłębnie system planowania przestrzennego. Mające przeciwdziałać tym trudnościom inicjatywy legislacyjne nie sięgały istoty problemu, były cząstkowe i spóźnione, a także w ograniczonym zakresie i pośpiechu konsultowane. Wynikało to z braku systematycznej obserwacji funkcjonowania ustawy w zmieniających się uwarunkowaniach, a także z postępującej dezintegracji struktur instytucjonalnych zarządzania przestrzenią oraz wycofywania się rządu z prowadzenia polityki przestrzennej.

- Szczególnie negatywne skutki przyniosło trwanie przy postanowieniu o unieważnieniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego uchwalonych przed 1995 rokiem, które ostatecznie dokonało się na podstawie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z 2003 r. Rozstrzygnięcie to lekceważyło wyrażaną przez samorzady wolę utrzymania ciągłości planów zagospodarowania, a ponadto zapadło bez oceny jego skutków. Stało się to przyczyną licznych problemów w wymiarze społecznym i indywidualnym, polegających m. in. na pojawieniu się barier inwestycyjnych oraz na pogwałceniu nabytych w dobrej wierze praw do zagospodarowania terenów.

W tym miejscu musimy jednak samokrytycznie przyznać, że sygnały ostrzegawcze wysyłane przez nasze środowisko w tej sprawie były zbyt słabe i niejednoznaczne.

- Uznając, że przyczyną obecnego kryzysu są błędne rozwiązania systemowe oraz zaniechania władz państwowych, należy z całą stanowczością przeciwstawić się próbom przerzucania całej odpowiedzialności za zaistniały stan rzeczy na samorzady terytorialne, zwłaszcza że to one ponoszą największe koszty błędów popełnianych „na górze”;

- Korzystną stroną każdej sytuacji kryzysowej jest to, że zmusza do myślenia i szukania dróg wyjścia. Sam fakt rozpoczęcia na podstawie rządowego „Inwestycyjnego Raportu Budowlanego” działań naprawczych w stosunku do planowania przestrzennego należy więc uznać za cenną inicjatywę. Niestety, sposób jej realizacji jest obciążony tyłoma negatywnymi cechami, że trudno tu o pozytywne rokowania. Nasze zastrzeżenia i niepokój budzi w

szczegółności to, że:

- radykalne zmiany w systemie planowania przestrzennego proponowane są w ramach akcyjnego i wycinkowego działania, nastawionego na doraźne usprawnianie procesu inwestycyjnego, przy braku rzetelnej diagnozy oraz bez określenia długofalowych celów i założeń potrzebnej reformy całego systemu zarządzania gospodarką przestrzenną;
- proponowane nowe rozwiązania nie są podbudowane żadnymi szacunkami następstw finansowych tych propozycji i analizami możliwości ich realizacji w zakładanych terminach;
- trudności w stworzeniu efektywnego systemu planowania przestrzennego sprowadzane są bezzasadnie do konfliktu między wymogami intensyfikowania rozwoju gospodarczego a wymogami kształtowania ładu przestrzennego, a także do w dużej mierze wymyślonych sporów między przedsiębiorcami a urbanistami;
- systemowe zmiany w planowaniu przestrzennym przygotowywane są pod taką presją czasu, że praktycznie uniemożliwia to przeprowadzenie rzeczowej dyskusji o proponowanych rozwiązaniach, w wyniku czego konsultacje społeczne są w dużej mierze pozorowane. Jako szczególny przykład lekceważenia środowisk fachowych należy uznać fakt, iż zarówno obowiązująca ustawa, jak i propozycje jej zmiany nie były opiniowane przez ustawowy organ doradczy jakim jest Główna Komisja Urbanistyczno-Architektoniczna;
- brak przejrzystości w pracach nad nowelizacją ustawy umożliwia wpływanie na treść przepisów poprzez działania dyskrecjonalne.

- Towarzystwo Urbanistów Polskich apeluje do właściwych władz państwowych o zmianę sposobu postępowania w sprawach reformy planowania przestrzennego. W szczególności wnosimy o podjęcie następującej sekwencji działań:

- jednoznaczne określenie zasad i zadań prowadzonej przez władze publiczne gospodarki przestrzennej, a w tym wyznaczenie granic i warunków ingerencji władz publicznych w wykonywanie prawa własności;
- sporządzenie kompleksowego i gruntownego raportu o stanie gospodarki przestrzennej i funkcjonowania systemu planowania przestrzennego;
- opracowanie założeń nowego modelu regulacji prawnej i struktury instytucjonalnej planowania i zarządzania w systemie gospodarki przestrzennej.

Towarzystwo Urbanistów Polskich deklaruje jednocześnie gotowość uczestnictwa w społecznej debacie na wszystkich etapach postulowanego postępowania.